

Sygn. akt III AUa 306/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodnicząca – sędzia: Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie: Beata Górską

Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2021 r., w S. na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z odwołania I. W. i P. W.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.**

**o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym**

**na skutek apelacji ubezpieczonej i płatnika od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 maja 2021 r., sygn. akt VI U 36/21**

I. oddała apelację,

II. zasądza od I. W. i P. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Beata Górską U. J. H.**

**III A Ua 306/21**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 listopada 2020 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że I. W. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek PU P. W. od 15 stycznia 2019 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Decyzją z dnia 19 listopada 2020 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że I. W. jako pracownik u płatnika składek PU P. W. od 15 stycznia 2019 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

W odwołaniach od obu powyższych decyzji I. W. oraz P. W. wnieśli o uchylenie decyzji nr (...) i umorzenie postępowania oraz o zmianę decyzji nr (...) i ustalenie, że I. W. jako pracownik u płatnika składek PU P. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu podnosząc, że nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem ZUS, który uznał, iż I. W. od dnia 15 stycznia 2019 r. podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca (a nie jako pracownik) z płatnikiem składek P. W.. Skarżący podnieśli, że przed wydaniem decyzji, organ rentowy winien dokładnie ustalić jakie relacje, w tym relacje biznesowe łączą strony, a nade wszystko, czy I. W. faktycznie spełnia kryteria osoby współpracującej. Odwołujący się podkreślili w świetle przywołanego orzecznictwa, że

organ zamiast kierować się literalnym brzemieniem przepisu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, powinien był zweryfikować jakie czynności podejmuje I. W., czy ma realny wpływ na decyzje biznesowe podejmowane przez jej męża, jaki jest udział przychodów z pracy realizowanej przez nią osobiście. W ocenie skarżących, charakter pracy nie pozwala na uznanie, że zostały spełnione przesłanki do przyjęcia, że I. W. jest osobą współpracującą, a sam fakt pozostawania w związku małżeńskim z P. W. nie wprowadza takiego domniemania.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych wskazując, że z uwagi na treść przepisów art. 8 ust. 11 w związku z ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych istnieją podstawy do uznania, że I. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, jako osoba współpracująca z osobą prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą z płatnikiem składek P. W. od 15 stycznia 2019 r.

Sprawy z obu odwołań od obu decyzji zostały połączone do łącznego rozpoznania i wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I) oraz zasądził od I. W. i P. W. po 180 złotych na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

I. W. urodziła się w dniu (...) W dniu 3 września 2005 r. I. W. (z d. K.) zawarła związek małżeński z P. W.. W dniu 15 marca 2012 r. nastąpił rozwód małżeństwa stron, a następnie w dniu 13 lutego 2016 r. I. W. i P. W. ponownie zawarli związek małżeński.

P. W. prowadzi przedsiębiorstwo usługowe zajmujące się sprzedażą energii oraz salon wirtualnej rzeczywistości. I. W. od 2019 roku jest zatrudniona w firmie swojego męża na podstawie umowy pracę. Oprócz męża jest jedynym stałym pracownikiem firmy. Otrzymuje najniższe wynagrodzenie krajowe. Początkowo wszystkie czynności, wykonywane w ramach prowadzenia firmy, były prowadzone z domu, zaś od października 2020 r. I. W. pracuje w biurze firmy, które jest zlokalizowane w Galerii (...) w G.. Zazwyczaj pracuje ona od godz. 8.00 do 15.00. W biurze jest codziennie, lecz zdarza się, że wyjeżdża do klientów. Do jej zadań należy szeroko pojęta obsługa klientów i prowadzenie sekretariatu. Ubezpieczona wystawia oferty, po czym prowadzi kontakt z klientem do momentu podpisania umowy. Przygotowuje projekty umów, kseruje i skanuje dokumenty, sporządza pocztę do wysyłki. W październiku ukończyła kurs audytora energetycznego przedsiębiorstw. Jej prace sprawdza mąż P. W., który podejmuje decyzje odnośnie poszczególnych klientów i ustala cenę za usługi. I. W. jeździ na spotkania do klientów, sporządza odpowiednie dokumenty i przedkłada kontrahentom do podpisu. Sama podpisuje umowy z małymi klientami na mocy ustnego upoważnienia męża. Praca w firmie daje ubezpieczonej swobodny czas pracy, w razie potrzeby może w każdej chwili załatwić dowolną sprawą m.in. związaną z opieką nad dziećmi. Strony prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, I. W. kupuje jedzenie, natomiast P. W. robi wszelkie opłaty. Małżonkowie mieszkają razem w domu P. W. wraz z dziećmi. Strony mają podpisaną umowę małżeńską majątkową. I. W. przyczynia się do dochodów firmy w 30-40%.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy odwołania oddalił.

***W ocenie sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do uznania I. W. jako osoby współpracującej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 423; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), który stanowi, że za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność, zleceniobiorcami oraz osobami fizycznymi, wskazanymi w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4-5a, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy***

**zlecenia; nie dotyczą to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego.**

\_\_\_\_\_

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że współpraca przy prowadzeniu działalności jest najszerszej rozumianą podstawą zatrudnienia, obejmującą swym zakresem wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę (z wyłączeniem umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego), wykonywanie umów cywilnoprawnych, a także wszelką pomoc członkowi rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej lub świadczeniu usług bez podstawy prawnej. Z brzmienia cytowanego przepisu wynika także, iż o statusie osoby współpracującej decydują trzy przesłanki. Po pierwsze: bycie w kręgu osób bliskich enumeratywnie wymienionych, po wtóre: pozostawanie członka rodziny we wspólnym gospodarstwie domowym, po trzecie: „współpraca” przy prowadzeniu działalności pozarolniczej (III AUa 94/18 - wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 grudnia 2018 r.).

Z kolei, jako cechy konstytutywne pojęcia "współpraca przy działalności gospodarczej", o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, uznaje występujące łącznie:

- 1) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego;
- 2) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej;
- 3) stabilność i zorganizowanie;
- 4) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Natomiast w wyroku z dnia 13 lipca 2017 r., III UK 181/16, Sąd Najwyższy wskazał, że „Samodzielne zorganizowanie i prowadzenie przez wnioskodawczynię spraw biurowych ściśle związanych z prowadzoną przez męża pozarolniczą działalnością gospodarczą, organizowanie spotkań biznesowych męża z kontrahentami, porządkowanie dokumentacji, współpraca z kierownikami budowy i z biurem rachunkowym, wykonywane systematycznie w różnych miejscach, stale w wymiarze 8 godzin dziennie, mające wpływ na osiągnięte dochody z pozarolniczej działalności, są objęte zakresem normowania art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121), a zatem powinny być kwalifikowane jako współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej”. Od osoby współpracującej nie wymaga się aż takiego zaangażowania i dyspozycji, jak od osoby prowadzącej działalność gospodarczą.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że wszystkie powyższe przesłanki w niniejszej sprawie, zostały spełnione. Strony prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, co znalazło potwierdzenie w dowodzie z przesłuchania stron. Małżonkowie mieszkają razem. I. W. kupuje jedzenie za pieniądze, które otrzymuje z firmy, a P. W. opłaca rachunki. Wspólnie też wychowują dzieci. Współpracują przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w tej części działalności, która generuje najwyższy zysk. I. W. przygotowuje oferty, umowy i zajmuje się wysyłką do klientów. Utrzymuje kontakt z klientami, udziela informacji, pośredniczy w negocjacji ceny. Podpisuje umowy z małymi klientami, z ustnego upoważnienia męża. Takie działania podejmuje również P. W., lecz zajmuje się on również inną częścią działalności firmy, a to salonem wirtualnej rzeczywistości.

W ocenie sądu pierwszej instancji działania I. W. mają istotny ciężar gatunkowy w prowadzonej działalności i niewątpliwie mają bezpośredni związek z tą działalnością, charakteryzują się zorganizowaniem i ciągłością. P. W. zeznał, że I. W. przyczynia się do dochodów firmy w 30-40%.

Zdaniem sądu meriti z ustalonego stanu faktycznego wynika, że praca w firmie jest stabilna i zorganizowana pomiędzy oboje współpracujących. Strony wspólnie się uzupełniają w dokonywaniu poszczególnych czynności np. kontakt z klientami, wysyłanie poczty, przygotowanie umów. Ponadto I. W. wykonuje pracę od godz. 8.00 do 15.00 w biurze i

poza nim. Częstotliwość podejmowanych przez nią czynności jest stała i wynika bezpośrednio z potrzeb prowadzonej działalności i jest do tych potrzeb adekwatna.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że tytuł obowiązku ubezpieczenia społecznego, nie jest objęty wolą stron. Ubezpieczenie społeczne osób współpracujących powstaje z mocy prawa, a nie na skutek zgłoszenia do ubezpieczenia. Jeśli dana osoba spełnia kryteria z art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, to zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, a według art. 12 ust. 1 ustawy ubezpieczeniu wypadkowemu. Posiadanie takiego statusu uprawnia ją do objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym (art. 11 ust. 2 ustawy systemowej). Nawet więc wówczas, gdy strony pozostające w związku małżeńskim zawarły umowę o pracę, a i równocześnie wystąpiły elementy współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej to wówczas małżonek mający zawartą umowę o pracę, podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu współpracy.

Z powyższych względów, wobec spełnienia przez strony warunków współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej Sąd Okręgowy oddalił odwołania na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., uznając prawidłowość decyzji organu rentowego.

Ponadto Sąd orzekł o kosztach procesu mając na uwadze, że organ rentowy jest stroną wygrywającą spór, a zatem w myśl art. 98 k.p.c. należy mu się zwrot kosztów procesu. Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 180,00 zł od odwołujących się, których wysokość ustalono w oparciu o § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 265).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodzili się I. W. oraz P. W., którzy działając przez pełnomocnika w wywiezionej apelacji zarzucili mu naruszenie przepisów:

- 1) prawa materialnego, a zwłaszcza art. 8 ust. 11 ustawy systemowej poprzez jego błędne zastosowanie polegające na mylnym uznaniu I. W. za osobę współpracującą w myśl tego przepisu;
- 2) prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, a mianowicie:
  - a) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, polegającą na mylnym przyjęciu, iż wpływ I. W. na działalność jest znaczna i ma istotny ciężar gatunkowy dla prowadzonej działalności,
  - b) art. 233 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie w zakresie dowodów związanych z wpływem gatunkowym działalności I. W. na działalność P. W..

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie odwołania poprzez uznanie, że I. W. podlega ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym jako pracownik,
- zasądzenie kosztów postępowania według norm przypisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że Sąd Okręgowy pominął zupełnie zasadnicze dwie okoliczności i przesłanki, która w przedmiotowej sprawie, mają zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia, a tym samym stanowią podstawy apelacji.

Pierwsza z tych przesłanek dotyczy zakresu i wpływu na działalność małżonka i zdaniem apelujących w sprawie należy mieć na uwadze wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 października 2019 r., III AUa 115/19, w którym wskazano, że: „z wykładni literalnej wynika, iż termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 u.s.u.s. zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano wymaganie, by odnosić ową współpracę i jej wartość

do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka”. Według skarżących prawidłowa analiza stanu faktycznego w niniejszej sprawie wskazuje, że jednak nie można tej cechy przypisać współpracy Państwa W.. P. W. wskazał bowiem, że przyczynia się ona do dochodów firmy na poziomie 30-40%, a więc jest to zdecydowanie mniej niż połowa dochodu. Nadto pominięto zupełnie okoliczność, że nie jest to dochód wypracowany osobiście, a bardziej we współudziale. Dodatkowo, co istotne - Sąd pominął zupełnie okoliczność, że działalność P. W. to nie tylko sprzedaż energii elektrycznej, ale również i salon (...), którym w ogóle I. W. się nie zajmuje, do którego nie ma żadnego dostępu, ani upoważnienia do zajmowania się jakimikolwiek sprawami. Zaś zważywszy na ostatnie czasy lockdown, które uniemożliwiały prowadzenie takiej działalności, po powrocie do funkcjonowania salon ten będzie przynosił zdecydowanie większe zyski, a co za tym idzie, zmieni się proporcja źródeł przychodów.

W ocenie apelujących kolejną ważną okoliczność dotyczy braku analizy przesłanek nakazujących uznanie współpracy stosunkiem pracy, a szczegółowo opisanych w treści odwołania. Strona wskazała na wymaganą Kodeksem pracy cechę podporządkowania, bowiem nie można oderwać przepisów ustawy systemowej od przepisów Kodeksu pracy. Ocena współpracy czy zatrudnienia pomiędzy bliskimi członkami rodziny winna być bowiem analizowana pod kątem obu ustaw, które nie mogą pozostawać ze sobą w sprzeczności. To zaś w przedmiotowej sprawie ma istotne znaczenie - zwłaszcza ze względu na podporządkowanie, które tutaj niewątpliwie ma miejsce i rzutuje na wzajemne zobowiązania. Sąd Okręgowy tymczasem zupełnie pominął tę okoliczność.

Ponadto skarżący wskazali na swoistą niekonsekwencję, a co za tym idzie i niesprawiedliwość - gdyby bowiem P. W. prowadził swoją działalność gospodarczą w formie jednoosobowej spółki z o.o., wówczas mógłby zatrudnić I. W. na podstawie umowy o pracę. Sąd Najwyższy bowiem w wyroku z dnia 20 sierpnia 2019 r., II UK 74/18, wskazał, że „Wsparcie udzielane jednoosobowemu wspólnikowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy prowadzeniu spraw spółki przez bliską mu osobę pozostającą z nim we wspólnym gospodarstwie domowym nie jest współpracą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność w rozumieniu art. 8 ust. 11 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 266 ze zm.). Wsparcie takie może być realizowane w ramach umowy o pracę ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i wówczas stanowić pracowniczemu tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym.”.

Dalej apelujący podnieśli, że w praktyce codziennego prowadzenia działalności gospodarczej jednoosobowa spółka z o.o., choć jest osobnym podmiotem, posiada swoją niezależną osobność prawną, to niczym nie różni się od przedsiębiorcy wpisanego do (...). Najdobitniej potwierdza to fakt, że wspólnik takiej spółki podlega ubezpieczeniom społecznym w tożsamy sposób co osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. W świetle ustawy systemowej podmioty te zostały zrównane. Nie mniej jednak mimo to dopuszcza się zatrudnianie członków najbliższej rodziny na podstawie umowy o pracę dla jednej z tych kategorii, co wydaje się być dość istotną luką w systemie.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych podnosząc, że apelacja jest całkowicie bezzasadna. Organ rentowy podtrzymał w całości argumentację przedstawioną zarówno w zaskarżonej decyzji jak i w toku postępowania prowadzonego przed sądem pierwszej instancji i podzielił w całości ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji oraz przyjęcie przez ten Sąd, iż w sprawie zachodzą przesłanki do uznania I. W. jako osoby współpracującej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej.

W ocenie organu rentowego w przedmiotowej sprawie uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji jest jasne i odzwierciedla i ujawnia w wystarczającym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu. Zawiera ono bowiem ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W konsekwencji zarzuty zawarte w apelacji zarówno te dotyczące prawa materialnego jak i procesowego należy uznać za całkowicie bezzasadne.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonej i płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt. 1 i 2 k.p.c.).

Na wstępie, w nawiązaniu do poglądu apelujących, odsyłającego do treści złożonych odwołań od zaskarżonej decyzji, iż to organ rentowy winien był zweryfikować, m. in. jakie czynności podejmuje I. W., czy też jaki jest udział przychodów z pracy realizowanej przez nią osobiście, należy przypomnieć, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych inicjowane jest odwołaniem, które zastępuje pozew. W konsekwencji przyjmuje się, że to strona odwołująca się, a więc w niniejszej sprawie płatnik składek i ubezpieczona, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla nich ustaleń, winni byli w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie tylko podważyć trafność poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniach od spornej decyzji. Tymczasem w postępowaniu wyjaśniającym przeprowadzonym przez organ rentowy ani ubezpieczona, ani płatnik nie skorzystali z prawa do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów oraz zgłoszenia żądań, a na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego ich inicjatywa dowodowa ograniczyła się do wskazania dowodu z przesłuchania płatnika i ubezpieczonej.

Następnie odnosząc się do treści apelacji, najpierw trzeba rozważyć zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Dokonując własnej oceny poddanego pod osąd materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny stwierdza, że sąd pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom apelacji, przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, w zakresie zaoferowanym przez strony, a zebrane dowody zostały ocenione bezstronnie w racjonalny i wszechstronny sposób, zaś wyciągnięte z nich wnioski są zgodne z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że wbrew stanowisku apelujących, nie było rzeczą Sądu Okręgowego przeprowadzenie postępowania z urzędu, albowiem czynności z urzędu mogą być realizowane w ramach kontradiktoryjnego procesu tylko wyjątkowo i to w taki sposób by nie uchybić zasadzie bezstronności.

Ponadto, w związku tym, że apelujący nie wskazali, które dokładnie dowody miały zostać przez sąd pierwszej instancji ocenione z przekroczeniem zasady sędziowskiej swobody oceny dowodów, zaś art. 328 § 2 k.p.c., stanowi, że w przypadkach gdy wyrok doręcza się z urzędu, termin, o którym mowa w § 1, liczy się od dnia doręczenia wyroku, tj. w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku, to tak skonstruowany zarzut apelacji uniemożliwia sądowi odwoławczemu odniesienie się do jego treści.

Podobnie apelujący nie wskazali, które dokładnie ustalenia Sądu Okręgowego w ich ocenie miałyby być sprzeczne z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, ani nie sprecyzowali, z treścią których dokładnie dowodów, a samo subiektywne przekonanie stron o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie nie jest wystarczające do uwzględnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Przy czym, należy zauważyć, że ustalenie dotyczące procentowego wpływu pracy I. W. na dochód firmy jej męża Sąd Okręgowy oparł na zeznaniach płatnika składek, który przyznał, że „żona się przyczynia do tego, że firma zarabia może 30-40%”. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, skoro ubezpieczona przyczynia się do wypracowania przez firmę męża znaczącego dochodu, prowadzi z płatnikiem składek wspólne gospodarstwo, a mąż - jak zeznał - utrzymuje żonę i dzieci, to mimo, że formalnie mąż wydziela jej pewną kwotę pieniędzy, oczywistym jest, iż żona korzysta z dochodu firmy w znacznie większym stopniu niż deklarują to strony, a zabiegi polegające na przyjęciu określonej linii zeznań wskazuje

na stworzenie pozoru na potrzeby procesu, że ubezpieczona i jej małżonek, prowadzący działalność pozarolniczą, pozostawali w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego gołosłowne są twierdzenia, że praca ubezpieczonej miała charakter wyłącznie biurowy, sekretarski i nie miała żadnego wpływu na kierunek prowadzenia działalności męża, bowiem to sama ubezpieczona zeznała, że podpisuje umowy z klientami z ustnego upoważnienia męża, jeździ na spotkania z klientami, zawozi dokumenty do księgowości, negocjuje warunki umów. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie da się uniknąć wrażenia, że zeznania stron zostały wyraźnie ukierunkowane na ściśle wykazanie faktu podporządkowania pracy żony kontroli męża, co miało stworzyć pozór reżimu stosunku pracy. Dodatkowo strony próbowały ten fakt wzmoczonej wręcz kontroli uzasadnić wcześniejszą utratą zaufania męża do żony umotywowaną względami osobistymi, które obiektywnie rzecz biorąc nie powinny wpływać na współpracę zawodową. Nie umknęło też uwadze sądu odwoławczego, że ubezpieczona najpierw (spontanicznie) zeznała, że praca u męża daje jej swobodny czas pracy (jak potrzebuje jechać do szpitala z córką to wtedy nie musi prosić go o urlop), a następnie sprostowała, że na ten czas bierze urlop. Ponadto, w zeznaniach płatnika i jego żony pojawiła się istotna sprzeczność – podczas, gdy z zeznań I. W. wynika, że zakres jej czynności wykonywanych w branży sprzedaży energii jest szeroki, to P. W., wyraźnie bagatelizując znaczenie pracy żony zeznał, że to on jeździ do klientów, dzwoni do nich, przygotowuje umowy i „robi praktycznie wszystko”, a żona po godzinach jedzie do domu o 14 czy 15tej. Powyższe dowodzi, że w rzeczywistości praca ubezpieczonej w firmie męża wcale nie charakteryzowała się, jak to strony usiłowały w swoich zeznaniach wykazać, podporządkowaniem pracowniczym charakterystycznym dla stosunku pracy, ale jak słusznie przyjął najpierw organ rentowy, a następnie sąd pierwszej instancji, wykazywała cechy typowe dla współpracy małżonka przy prowadzeniu działalności gospodarczej w myśl art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Zatem zarzut naruszenia tego przepisu także należało uznać za chybiony.

Ponadto należy wskazać, że trafnie Sąd Okręgowy zważył, iż tytuł obowiązku ubezpieczenia społecznego nie jest objęty wolą stron, a ubezpieczenie społeczne osób współpracujących powstaje z mocy prawa, a nie na skutek zgłoszenia do ubezpieczenia. Mając zaś na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07 (OSNP 2009/17-18/241), należy wskazać, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych uznać można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada bowiem celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (Legalis 240704) stwierdził, że jeżeli kryteria określone dla osób współpracujących spełnia pracownik, to dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jak osoba współpracująca (art. 8 ust. 2 ustawy systemowej). Warto na marginesie zaznaczyć, że przepis ten ustanawia fikcję prawną, pozbawiającą pracownika, będącego członkiem rodziny pracodawcy, części jego uprawnień. Nie kwestionuje jednak jego pracowniczego statusu. A zatem współpraca w rozumieniu tego przepisu wchodzi w grę tylko wówczas, gdy zainteresowane strony pozostają w niesformalizowanym zatrudnieniu. Uwaga ta nie dotyczy jednak stosunku pracy, z uwagi na treść art. 8 ust. 3 ustawy systemowej. W razie wyraźnego uregulowania zatrudnienia na podstawie pozapracowniczych stosunków zatrudnienia realizowana forma pracy decyduje o systemie ubezpieczenia, nawet wówczas, gdy osoba zatrudniona należy do kręgu podmiotów uprawnionych do legitymowania się statusem "współpracującego przy wykonywaniu działalności gospodarczej".

Odnosząc powyższe rozważania do analizowanego przypadku, w ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczona i płatnik składek, jedynie na potrzeby postępowania przed sądem pierwszej instancji, poprzez odpowiednie nakierowanie swoich zeznań, usiłowali stworzyć pozory wykonywania przez ubezpieczoną na rzecz małżonka pracy w reżimie pracowniczym, aczkolwiek wbrew twierdzeniom podnoszonym w apelacji, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu jednoznacznie wskazuje, że pomoc udzielona P. W. przez żonę miała charakter współpracy w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy systemowej, bowiem czynności zawodowe

ubezpieczonej nie były incydentalne czy marginalne, lecz była to stała pomoc świadczona na rzecz działalności męża wspólnie z mężem i równorzędnie z mężem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2021 r., (...) 47/21, LEX nr 3112374).

Sąd Najwyższy we wskazanym postanowieniu z dnia 26 stycznia 2021 r., (...) 47/21, wyjaśnił, że cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy działalności gospodarczej", o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie:

a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego (w niniejszej sprawie: ubezpieczona gromadzi dane, przygotowuje i finalizuje podpisywanie umów z klientami; jest uprawiona do zawierania umów),

b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej (w niniejszej sprawie: ubezpieczona wykonuje wyżej wskazane czynności w związku i w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez męża – płatnika składek),

c) stabilność i zorganizowanie (w niniejszej sprawie: jest to stała praca ubezpieczonej w ramach działalności prowadzonej przez męża – płatnika składek) oraz

d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (w niniejszej sprawie: ubezpieczona wykonuje czynności codziennie do godziny 14.00, 15.00 - co nie przeszkadza jej także zapewnić opiekę dzieciom, gdy zajdzie taka potrzeba).

Stąd też fikcja prawna ustanowiona art. 8 ust. 2 ustawy systemowej ma zastosowanie tylko do takiej osoby, która spełnia wszystkie kryteria określone w art. 8 ust. 11 tej ustawy, a w tym warunek współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności rozumianej jako wykonywanie prac takiego rodzaju, rozmiarze i częstotliwości że mają one istotny wymiar ekonomiczny (praca ubezpieczonej daje 30-40% dochodu firmie płatnika) i organizacyjny dla tej działalności (prowadzenie biura, tworzenie i gromadzenie dokumentacji).

Mając na uwadze wszystko powyższe, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji za chybione i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o podleganie ubezpieczeniu społecznemu przed Sądem Apelacyjnym wynosi 240 zł, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.). Zatem, skoro oddalono apelację ubezpieczonej i płatnika w całości, uznać należało, że strona ta przegrała postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzono od ubezpieczonej i płatnika na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – czyli po 240 zł.

Beata Górńska Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko